

Rachunek VAT będzie za darmo. Ale firmy i tak zapłacą za split payment



Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

Już w lipcu firmy się przekonają, jak w praktyce działa podzielona płatność w VAT. Biorąc pod uwagę doniosłość tej zmiany, trudno się dziwić, że przedsiębiorcy mają wiele obaw i wątpliwości związanych z korzystaniem z tego mechanizmu. Niepewność firm wynika także z tego, że dopiero teraz otrzymują od banków informacje o tym, jak będą funkcjonować rachunki VAT. A jak zwykle, i w tym przypadku diabeł tkwi w szczegółach, dlatego w odpowiedziach na nasze pytania Ministerstwo Finansów wyjaśnia istotne kwestie dotyczące technicznych aspektów stosowania split paymentu. Z pewnością powinno to ułatwić podatnikom podjęcie świadomej decyzji o skorzystaniu z podzielonej płatności. Trzeba przy tym pamiętać, że to nabywca będzie miał pełną swobodę w stosowaniu split paymentu. Skutki jego wyboru poniesie zaś sprzedawca. W takim przypadku ten ostatni otrzyma bowiem środki na rachunek VAT i będzie miał ograniczone możliwości dysponowania nimi. Z kolei chęć wykorzystania tych środków wpłynie na jego decyzję o dołączeniu do mechanizmu. Zdaniem ekspertów będzie to wywoływać transakcje łańcuchowe, powodujące wzrost liczby firm korzystających z podzielonej płatności.

Jednocześnie zwracamy uwagę na dodatkowe koszty i zagrożenia wiążące się z tym mechanizmem. Szczególnie dotkliwy dla firm może się okazać brak możliwości dokonywania przelewów zbiorczych w systemie split payment. Konieczność opłacania każdej faktury osobno oznacza bowiem nie tylko znacznie więcej pracy dla działów księgowości, ale również ponoszenie przez przedsiębiorców znacznie wyższych opłat bankowych z tego tytułu. Ekspertiści wskazują również na możliwość niekorzystnego wpływu split paymentu na kondycję finansową przedsiębiorstw oraz ryzyko wystąpienia zatorów płatniczych. Po raz kolejny ekonomiczne skutki uszczelniania systemu podatkowego poniosą więc firmy. ©P



ŁUKASZ ZALEWSKI
lukasz.zalewski@infor.pl

Brak możliwości przelewów zbiorczych to koszty

Już za dwa tygodnie zaczną działać dobrowolna podzielona płatność w VAT. To rewolucja w tym podatku, bo nabywca będzie przelewał sprzedawcy kwotę netto, a podatek będzie trafiał na specjalne konto VAT

Ministerstwo Finansów zachęca do korzystania z podzielonej płatności. Niektóre spółki Skarbu Państwa (np. Lotos) już zadeklarowały, że od 1 lipca będą stosowały split payment. Tymczasem eksperci przyznają, że rozwiązania, które zaczęły obowiązywać już za dwa tygodnie, oznaczają dla firm dodatkowe koszty. Oczywiście założenie i prowadzenie konta VAT będzie darmowe, bo to gwarantuje zmieniona ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1876 ze zm.; dalej: prawo bankowe). Arkadiusz Szwak ze Szwak i Spółka zwraca jednak uwagę, że split payment zakłada opłacanie każdej faktury osobnym przelewem. Co prawda rachunki VAT mają być darmowe, ale przelewy już nie.

– Będzie też więcej pracy dla osób, które zajmują się księgowością. W firmach korzystających ze zautomatyzowanych przelewów do potrzeb płatności podzielonych konieczne będzie dostosowanie informatycznych systemów oraz przypisanie dla każdego dostawcy nowego rachunku bankowego do rozliczeń VAT – wskazuje Arkadiusz Szwak. Dodaje, że oznacza to również więcej operacji do zaksięgowania z wyciągów bankowych. Wysokie wydaje się ryzyko pomyłki przy podziale kwot netto i brutto oraz księgowaniu dziesiątek faktur dziennie. – Niewątpliwie split payment wiąże się z dodatkowymi kosztami, które dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców mogą okazać się dużym obciążeniem, co budzi ich obawy – przyznaje ekspert.

Dodatkowe koszty wiążą się też z brakiem możliwości przekazywania przelewów zbiorczych. – Dla firm, które realizują dziennie kilkaset czy kilka tysięcy przelewów, przygotowanie ich manualnie i pojedynczo, a nie jak to ma miejsce dziś – automatycznie przez system księgowy, to znaczny i kosztowny problem – mówi Dorota Pokrop, partner w EY. Jej zdaniem brak przelewów zbiorczych może skutecznie zniechęcić podatników do korzystania ze split payment, chyba że sytuacja zmusi ich do stosowania podzielonej płatności.

Agnieszka Bieńkowska, doradca podatkowy i partner w Gekko Taxens Doradztwo Podatkowe, zauważa, że zwiększy to istotnie kosz-

ty związane z obsługą split payment – zarówno jeśli chodzi o same koszty opłat bankowych (mimo że według zapowiedzi MF przedsiębiorcy mieli nie być narażeni na dodatkowe koszty bankowe z tego tytułu), jak i o samą obsługę administracyjną płatności wewnątrz firm – np. zamiast jednego przelewu trzeba będzie wypłacić 5 albo 50.

Andrzej Nikończyk, doradca podatkowy i partner w KNDP, dodaje, że obecnie często jest tak, że firma zbiera faktury z danego miesiąca dla tego samego podatnika i płaci je raz. – To wygodne i zmniejsza koszty operacyjne – tłumaczy. Natomiast po zmianach, od 1 lipca, w komunikacie przelewu w systemie split payment trzeba będzie podać numer faktury, a więc nie będzie można podać kilku faktur.

Ministerstwo Finansów w odpowiedzi z 11 czerwca br.



wyjaśniło DGP, jakie będą konsekwencje dokonania zbiorczej płatności split payment, gdy w komunikacie przelewu zostanie podany tylko jeden numer faktury. „W takim przypadku mechanizmy ochronne wynikające ze stosowania split payment (art. 108c ustawy o VAT) będą miały zastosowanie wyłącznie do kwoty odpowiadającej kwocie podatku wynikającej z tej konkretnej faktury, której numer został wskazany w komunikacie przelewu” – stwierdził resort.

Zdaniem ekspertów warto byłoby, żeby MF uzgodniło z bankami format przelewu, który umożliwiłby płatności zbiorcze, a jednocześnie zawierałby wszystkie niezbędne dla fiskusa informacje. – Przedsiębiorcy chcieliby, aby jeden komunikat przelewu mógł obejmować płatność za więcej niż jedną fakturę – mówi Agnieszka Bieńkowska. Zdaniem Doroty Pokrop, aby to zrobić, nie trzeba nawet zmieniać przepisów.

Firmy zgłaszają też wiele problemów praktycznych. Wciąż dużo z nich nie wie, jak korzystać z nowego mechanizmu. Dorota Pokrop zwraca uwagę, że banki dopiero teraz, na niecały miesiąc przed wejściem w życie nowych przepisów, informują swoich klientów, jak to będzie w praktyce wyglądało, jakie wyciągi bankowe będą otrzymywali itd. – Podatnicy próbują ustalić, jakie procedury rachunkowe powinni zmienić, jakie nowe konta księgowe otworzyć. Boją się błędów w przelewach, np. w kwotach czy numerach faktur, bo przecież bank nie będzie nic weryfikował – wskazuje ekspertka.

A Arkadiusz Szwak i Dominika Hermann ze Szwak i Spółka dodają, że poważne obawy dotyczą też wystąpienia zatorów płatniczych i niekorzystnego wpływu split

payment na kondycję finansową przedsiębiorstw. – Dla firm stosujących niewielką marżę i krótkie terminy płatności dla odbiorców, czyli zależnych od szybkich wpłat od kontrahentów, nowy mechanizm może okazać się zabójczy dla płynności finansowej – mówią eksperci. Wskazują, że przed największym wyzwaniem staną mali i średni przedsiębiorcy, którzy działają zwykle na granicy opłacalności albo cały wypracowany zysk przeznaczają na inwestycje. – Dotychczas firmy mogły swobodnie dysponować środkami finansowymi pochodzącymi z podatku VAT. Od 1 lipca będą musiały znaleźć nowe źródła finansowania na pokrycie luki płynnościowej – podkreślają.

Przy czym nie budzi wątpliwości, że cel jest szczytny. Podzielona płatność jest wprowadzana po to, aby uszczelnić system podatkowy. Ministerstwo Finansów szacowało, że w ciągu 10 lat budżet państwa może dzięki temu rozwiązaniu zyskać 89 mld zł. Resort chce też jeszcze przed startem split payment uszczelnić ewentualną lukę w nowym systemie. W projekcie nowelizacji ordynacji podatkowej oraz niektórych innych ustaw znalazła się propozycja, aby szef Krajowej Administracji Skarbowej mógł nakładać blokady na rachunki VAT. Obecnie może on blokować rachunki rozliczeniowe na 72 godziny, a później na kolejne 3 miesiące. Wszystko po to, aby zapobiegać wyłudzeniom VAT. Po zmianach, nad którymi pracuje już Sejm i które mają zacząć obowiązywać już od 1 lipca br., szef KAS będzie więc mógł blokować również środki zgromadzone na kontach VAT.

Ekspertcy podkreślają jednak, że aby rozwiązać niektóre problemy, potrzebne są kolejne zmiany ustawowe. Jak mówi Andrzej Nikończyk, przede wszystkim dotyczy to możliwości przelewania VAT pomiędzy rachunkami VAT tego samego podmiotu w różnych bankach oraz dopuszczenia zbiorczych płatności za faktury i wpisywana wielu numerów faktur do komunikatu. Obecne regulacje wykluczają taką możliwość.

Mechanizm nie taki dobrowolny

Sprzedawca niezainteresowany podzielną płatnością może zostać postawiony przed faktem dokonaniem. Wystarczy, że w tym systemie zechce przelewać pieniądze jego kontrahent. Wtedy podatek wbrew jego woli i tak trafi na specjalny rachunek VAT, a o odzyskanie tych pieniędzy trzeba będzie wystąpić do US każdorazowo

Banki i SKOK-i założą takie rachunki wszystkim podatnikom VAT. Podzielona płatność będzie bowiem dotyczyła wyłącznie transakcji między podatnikami VAT i rozliczanych w polskim złotym. Każdy podatnik będzie więc dysponował rachunkiem rozliczeniowym służącym do prowadzenia działalności gospodarczej (konto podstawowe), a także rachunkiem VAT. Zasadniczo na to ostatnie konto będzie wpływała kwota VAT od nabywców towarów i usług.

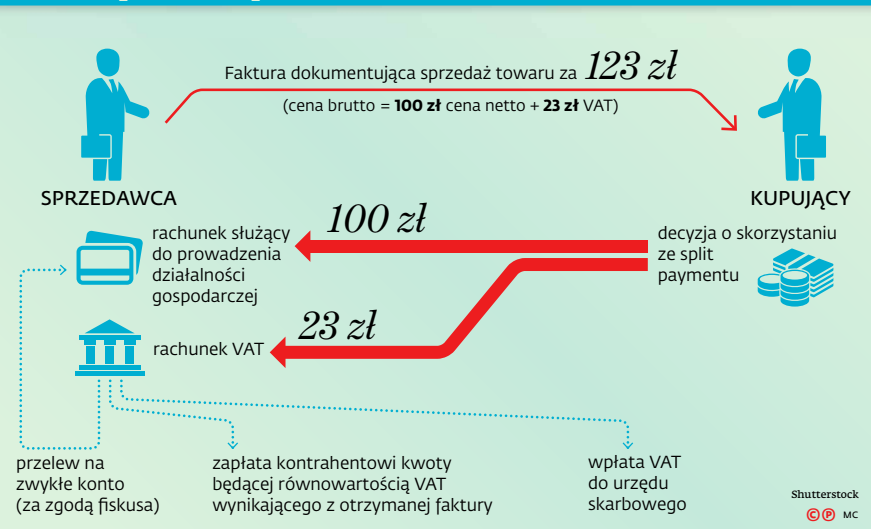
Zgodnie z ustawą z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1221 ze zm.; dalej: ustawa o VAT) o tym, czy skorzystać z podzielonej płatności, będzie decydował nabywca towarów i usług. Będzie więc mógł:

- przełać należność za towar lub usługę wraz z kwotą podatku na zwykły rachunek kontrahenta lub
- skorzystać z podzielonej płatności i przełać kwotę netto na rachunek podstawowy kontrahenta, a kwotę VAT na rachunek VAT kontrahenta.

Zwróćmy jednak uwagę, że nabywca, który zdecyduje się przełać należność w systemie podzielonej płatności, będzie zlecał jeden przelew, a nie dwa. Będzie to tzw. komunikat przelewu. Nie będzie więc dzielił płatności – robi to za niego bank lub SKOK.

W komunikacie przelewu trzeba będzie podać:

Jak działa podzielona płatność



- kwotę VAT (odpowiadającą całości albo części kwoty podatku wynikającej z faktury, która ma zostać zapłacona w mechanizmie podzielonej płatności),
 - kwotę sprzedaży brutto (odpowiadającą całości albo części wartości sprzedaży brutto),
 - numer faktury, w związku z którą dokonywana jest płatność,
 - numer, za pomocą którego dostawca towaru lub usługodawca jest zidentyfikowany na potrzeby podatku (NIP).
- Co ważne, pieniądze zgromadzone na koncie VAT będą własnością podatnika, ale nie będzie mógł on swobodnie nimi dysponować. Dostęp do tych pieniędzy będzie ograniczony. Z konta VAT będzie bowiem można:

- przełać pieniądze na konto VAT należące do kontrahenta lub
- zapłacić VAT należny do urzędu skarbowego.

Trzecią opcją będzie złożenie wniosku do naczelnika urzędu skarbowego o przeniesienie środków z konta VAT na swój podstawowy rachunek rozliczeniowy. Podatnik we wniosku będzie musiał podać, jaka kwota z rachunku VAT ma zostać przekazana.

Naczelnik urzędu skarbowego będzie miał w tej sytuacji dwie możliwości:

- zgodzić się na przekazanie pieniędzy – wyda wtedy postanowienie, w którym określi wysokość środków, jaka ma zostać przekazana na podstawowe konto przedsiębiorcy; na rozpatrzenie wniosku będzie miał 60 dni;
- nie zgodzić się na przekazanie pieniędzy – wyda wtedy decyzję.

Co istotne, z ustawy o VAT (art. 108b ust. 5) wynika, że organ odmówi zgody na przekazanie środków zgromadzonych na koncie VAT w przypadku gdy:

- 1) podatnik będzie miał zaległości podatkowe w VAT – w wysokości odpowiadającej zaległości podatkowej w podatku wraz z odsetkami za zwłokę, istniejącej na dzień wydania decyzji,
- 2) zachodzi uzasadniona obawa, że: – zobowiązanie podatkowe z tytułu podatku nie zostanie wykonane, a w szczególności gdy podatnik trwale

nie płaci zobowiązań z tytułu VAT lub wyzbywa się majątku (co może utrudnić lub udaremnić egzekucję zobowiązań z tytułu podatku), lub – wystąpi zaległość podatkowa w VAT lub zostanie ustalone dodatkowe zobowiązanie podatkowe (sankcja).

Przepis (art. 108b ust. 1 i 3 ustawy o VAT), dotyczący postanowienia o zgodzie na przekazanie środków z konta VAT na zwykły rachunek przedsiębiorcy, nie określa jednak przesłanek, którymi ma kierować się naczelnik urzędu skarbowego. Z art. 108b ust. 5 ustawy o VAT można by a contrario wywnioskować, że naczelnik powinien zgodzić się na przeniesienie środków z jednego konta przedsiębiorcy na drugie, jeśli podatnik nie będzie miał zaległości w VAT oraz nie będzie obawy, że nie wykona zobowiązania podatkowego lub że powstanie zaległość. Z wypowiedzi ekspertów wynika jednak, że w praktyce może to nie być takie proste. Mało tego, specjaliści podkreślają, że należy się spodziewać, że złożenie wniosku o przeniesienie środków z konta VAT na zwykły rachunek spowoduje kontrolę u podatnika.

Powtórzymy: środki na rachunku VAT będą dalej własnością przedsiębiorcy. Oznacza to, że organy podatkowe nie będą miały do nich dostępu ani nie będą dokonywać operacji na tym koncie, mimo że podatnik nie będzie mógł dowolnie dysponować tymi środkami.

Zachęty do stosowania

Celem podzielonej płatności jest walka z oszustwami VAT. Dzięki niej oszusta mają zostać odcięci od kwot podatku. W efekcie nie będą mogli nim swobodnie dysponować i wyprowadzać z kraju za granicę. Split payment uderza więc w wyłudzenia polegające na znikającym podatniku. Co prawda – przynajmniej na razie (MF zamierza wprowadzić obowiązkowy split payment zamiast odwrotnego obciążenia, jeśli zgodzi się na to Komisja Europejska i sprawdzi się dobrowolna podzielona płatność) – split payment jest dobrowolny, ale Ministerstwo Finansów chce, aby z systemu skorzystało jak największe przedsiębiorców. Dlatego ustawodawca zachęca do tego. Jak?

- W praktyce podatnicy, którzy zdecydują się na korzystanie ze split payment, nie będą odpowiadać solidarnie ze sprzedawcą za niezapłacony podatek.
- Zapłata w systemie podzielonej płatności pozwoli też uniknąć sankcji VAT oraz podwyższonych odsetek za zwłokę, jeżeli u podatnika powstanie zaległość w VAT, a wykazany podatek naliczony w 95 proc. będzie wynikał z faktur zapłaconych w systemie split payment.
- Jeśli sprzedawca uiszcza podatek należny z rachunku VAT przed terminem zapłaty podatku, będzie mógł zapłacić mniej fiskusowi. Nie będą to jednak duże kwoty. Trzeba będzie obliczyć według wzoru określonego w art. 108d ust. 1 ustawy o VAT.
- Kolejną zachętą jest szybszy zwrot VAT – w terminie 25 zamiast standardowych 60 dni. Chodzi jednak o wnioski o zwroty na rachunek VAT, a nie na podstawowy rachunek rozliczeniowy.
- Za zachętę do stosowania split payment można też uznać domniemanie działania z należytą starannością. Jak wynika bowiem z wytycznych dla urzędów skarbowych dotyczących oceny należytej staranności, jeżeli płatność na rzecz dostawcy towaru zostanie zrealizowana przy wykorzystaniu mechanizmu podzielonej płatności, to należy uznać, że podatnik dochował należytej staranności, jeżeli pozytywne i nie zachodzą inne okoliczności, które w sposób jednoznaczny mogłyby wskazywać na brak dochowania należytej staranności. Przesłanki formalne wskazane w dokumencie to konieczność sprawdzenia m.in., czy kontrahent jest zarejestrowanym, czynnym podatnikiem VAT oraz czy jest zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym lub Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG).

Opłaty za konto VAT, przelewy i oprocentowanie

Zgodnie z prawem bankowym (nowy art. 62a ust. 6-8) otwarcie i prowadzenie rachunku VAT nie wymaga zawarcia odrębnej umowy. Banki nie będą też pobierały prowizji i opłat za otwarcie i prowadzenie rachunku VAT. Natomiast pieniądze zgromadzone na rachunku VAT mogą być, zgodnie z ustaleniami stron, oprocentowane.

Z nowych przepisów nie wynika natomiast zakaz pobierania opłat za dokonywanie przelewów w podzielonej płatności. Ministerstwo Finansów informowało jednak, że opłata za przelew z zastosowaniem mechanizmu podzielonej płatności nie będzie mogła być inna od opłaty za dokonanie tradycyjnego przelewu. W uzasadnieniu projektu nowelizacji ustawy o VAT i prawa bankowego, wprowadzającej dobrowolny split payment, resort wskazał, że jeżeli bank stosuje opłatę za normalny przelew w wysokości np. 2 zł, to opłata za przelew przy mechanizmie podzielonej płatności również nie może być wyższa niż 2 zł.

Zdaniem Andrzeja Nikończyka, doradcy podatkowego i partnera w KNDP oprocentowanie rachunku VAT to marne pocieszenie dla podatników. Obecnie bowiem firmy, które dostają należność wraz z VAT od kontrahentów, mogą też środki ulokować na lokatach nocnych (overnight), zwykłych lokatach i uzyskać większe oprocentowanie tych środków niż ze zwykłego rachunku rozliczeniowego (tu praktycznie oprocentowanie jest zerowe lub minimalne).